

Sygnatura akt VI Ka 976/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 marca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Agata Gawron-Sambura (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r.

sprawy **P. B. (1) syna J. i B.,**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 278§1 kk i art. 288§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 13§2 kk w zw. z art. 279§1 kk, art. 279§1 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 29 sierpnia 2014 r. sygnatura akt VI K 583/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżonego wyroku w ten sposób, że jako podstawę wymiaru kary orzeczonej wobec P. B. (1) w punkcie 2 przyjmuje art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zast. art. 91 § 1 kk, zaś w punkcie 3 przyjmuje art. 279 § 1 kk przy zast. art. 91 § 1 kk;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 976/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 29 sierpnia 2014r., sygn. akt VI K 583/12 apelacje wywiedli obrońca oskarżonego P. B. (1) i oskarżyciel publiczny.

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok na korzyść oskarżonego odpowiednio w pkt. 2,3,3, 4 zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mogących mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony P. B. (1) dopuścił się czynów opisanych w pkt. III, IV i V zaskarżonego wyroku, mimo że oskarżony w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia wskazanych czynów i nie ma podstaw do takiego przyjęcia, a nadto z zeznań świadka S. W. wynika, że oskarżony nie był współsprawcą dokonanych włamań; obciążenie oskarżonego obowiązkiem naprawienia szkody w kwocie 16. 309,03 zł., pomimo braku podstaw do takiego uznania;

2. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności, pomimo istnienia warunków do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa wskazanego w art. 69 k.k.

Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia tych czynów, a także poprzez orzeczenie wobec niego łagodniejszej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za pozostałe czyny, do których się przyznał, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z kolei oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając orzeczeniu odpowiednio obrazę prawa materialnego w odniesieniu do :

- pkt. 2 art. 278 § 1 k.k. poprzez jego niewskazanie w podstawie rozstrzygnięcia o karze, podczas gdy prawidłową podstawą orzeczenia w tym zakresie winien być art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 3 k.k. przy zast. art. 91§ 1 k.k.,

- pkt. 3 art. 279§ 1 k.k. poprzez jego niewskazanie w podstawie rozstrzygnięcia o karze, podczas gdy prawidłową podstawą orzeczenia w tym zakresie winien być art. 279 § 1 k.k. przy zast. art. 91§ 1 k.k.

Wskazując na powyższe uchybienia skarżący prokurator domagał się dokonania stosowanej korekty wyroku w postulowanym przez niego zakresie.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. B. (1) jest bezzasadna, i to w stopniu oczywistym, bo kompleksowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia faktyczne, jakie na jego podstawie poczynił Sąd Rejonowy, są prawdziwe i odpowiadające tym dowodom. Sąd ten nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ani nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych, przeprowadził niezbędne dla prawidłowego wyrokowania dowody i tak zgromadzony materiał ocenił w sposób wszechstronny oraz pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej.

Apelujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, będący w jego opinii wynikiem odmówienia wiarygodności późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego P. B. (1), w których zanegował swój udział w dokonaniu przestępstw do garaży usytuowanych przy ul. (...) w R., a oparcia tychże ustaleń na jego pierwotnych wyjaśnieniach i zeznaniach świadka S. W. (2), których wiarygodność apelujący kwestionuje.

Zarzut błędów w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania i adekwatności ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku - a ma to miejsce w przypadku wniesionej apelacji - ale musi wskazywać, jakich mianowicie konkretnych błędów w zakresie zasad logicznego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, opartego zwłaszcza na zmienionych wyjaśnieniach oskarżonego, którym sąd nie dał wiary, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędów w ustaleniach faktycznych, jeżeli sąd ten równie wnikliwej analizie poddał wyjaśnienia oskarżonego P. B. (1) nie przyznającego się do winy i przedstawioną w tych wyjaśnieniach jego linię obrony.

Analiza materiału dowodowego w niniejszej sprawie wskazuje, iż sąd meriti w sposób wyczerpujący i dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc materiał dowodowy, dający podstawę do podjęcia

merytorycznego rozstrzygnięcia. Tak zgromadzony materiał dowodowy, zdaniem Sądu II instancji, poddał rzetelnej oraz kompleksowej analizie i ocenie.

W niniejszej sprawie oceny wartości poszczególnych wyjaśnień oskarżonego P. B. (1) dokonano pod względem ich wewnętrznej spójności, wzajemnych relacji z innymi dowodami, a na gruncie rozpatrywanej sprawy były to zeznania S. W. (2) osobiście biorącego udział we wzmiankowanych kradzieżach, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bez wykroczenia poza ramy przysługującej sądowi swobodnej oceny dowodów. Do takiej konkluzji prowadzić musi analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, w których Sąd zaprezentował tok swojego rozumowania oraz wskazał, którym wyjaśnieniom oskarżonego, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i na jakiej podstawie tego waloru odmówił. Zwrócić uwagę także należy i na to, że Sąd Rejonowy z dowodem o charakterze fundamentalnym, czyli wypowiedziami oskarżonego miał bezpośredni kontakt, co niewątpliwie ułatwiło właściwą ocenę tych wyjaśnień i nadanie im waloru wiarygodności, bądź sfalsyfikowania.

Zaprezentowanemu przez sąd meriti tokowi rozumowania oraz wyprowadzonym wnioskom nie sposób zarzucić niespójności, rażącej sprzeczności, czy też braku logiki. Apelujący kontestując tę ocenę poprzestaje w istocie jedynie na polemice z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego oraz poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego, nie przytaczając jednocześnie przekonujących argumentów mogących tę ocenę zdezawuować.

W tym miejscu należy podnieść, iż wbrew wywodom zawartym w apelacji, dowód z pierwotnych wyjaśnień oskarżonego, w których ten potwierdził swój osobisty udział we wszystkich inkryminowanych włamaniach do garaży, mógł być dowodem jego winy jako logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków i korelujący z wcześniejszymi wypowiedziami procesowymi W. w tej materii. Analizując treść samodenuncjujących wyjaśnień P. B. (1) w świetle doświadczenia życiowego oraz zgodnie ze wskazaniami logicznego rozumowania, uznać należy, iż słuszne i niczym obiektywnym niepodważalne jest stanowisko Sądu I instancji przydające tym wypowiedziom cechy prawdziwości.

Odpowiednio do powyższych uwag, uznać należy, iż Sąd I instancji trafnie odmówił wiarygodności późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego, jako że wskazywane przez niego powody zmiany stanowiska procesowego w tym zakresie, skrupulatnie i racjonalnie przeanalizowane przez sąd orzekający, nie pozwalały na ich zaakceptowanie. Kłamliwość tych wyjaśnień, w świetle doświadczenia życiowego, jest aż nadto wyrazista. Uwierzenie oskarżonemu, że wcześniejsze kilkukrotne przyznanie się przez niego do winy zostało na nim wymuszone przez osoby go przesłuchujące, bądź wynikało z jego lęku przed zatrzymaniem na 48 - godzin, życiowo trąciło naiwnością, stąd wzmiankowane wypowiedzi słusznie zostały potraktowane przez sąd meriti jako taktyka procesowa oskarżonego obliczona na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Podane przez niego okoliczności nie zostały w żadnej mierze potwierdzone, choć sąd orzekający zadał sobie niemało trudu przesłuchując wszystkie osoby, które podejmowały kolejne czynności z udziałem oskarżonego. Po wtóre, zgodność jego pierwotnych relacji z wersją zaprezentowaną przez świadka S. W., w których stanowczo wskazywał on na udział tego oskarżonego w analizowanych zaszłościach, obfitująca w tak dużą ilość istotnych szczegółów owego zajścia i obrazująca te same zdarzenia w identyczny niemal sposób w jaki relacjonował ów świadek, nie może być li tylko dziełem przypadku, ale dowodząc jednoznacznie o ich prawdziwości i faktycznym uczestnictwie w nich oskarżonego, nakazuje późniejszą jego wycofującą się wersję zdecydowanie odrzucić. Podobnie zresztą, jak i zmienione stanowisko świadka S. W. nie nadawało się na uwzględnienie. Stąd też nie budzi zastrzeżeń sądu ad quem oparcie ustaleń faktycznych przede wszystkim na tych wyjaśnieniach oskarżonego, w których przyznał się do dokonania kradzieży z włamaniem do wspomnianych trzech garaży i opisał ich przebieg w sposób świadczący o osobistym w nich uczestnictwie.

Nie sposób zatem z punktu widzenia kontroli odwoławczej racjonalnie twierdzić, że zaprezentowana przez sąd I instancji ocena dowodów, a w szczególności ocena wyjaśnień oskarżonego P. B. (1), jest sprzeczna z zasadami logiki,

czy doświadczenia życiowego oraz zawodowego, a skoro tak, że jest ona arbitralna i nie objęta ochroną, jaką daje zasada wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k.

Reasumując Sąd II instancji stwierdza, iż nie znalazł podstaw do kwestionowania sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie wszystkich kwestionowanych przez apelującego przypisanych oskarżonemu przestępstw, jak i wysokości orzeczonych kar za poszczególne przestępstwa i kary łącznej.

Z dowodów powyżej wskazanych w sposób niewątpliwy wynika, że oskarżony uczestniczył nie tylko w kradzieżach do sklepów (...) spółka z o.o., ale dopuścił się również przypisanych mu rzeczonych kradzieży z włamaniem do garaży usytuowanych w R. przy ul. (...), do czego się zresztą sam przyznał. Wielokrotna karalność oskarżonego, w tym głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, także potwierdza, że orzeczone kary nie mogą uchodzić za rażąco surowe, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że ich wymiar ukształtowano w granicach dolnego ustawowego zagrożenia, zaś przy orzekaniu kary łącznej sięgnięta po korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji.

Niemożliwość wyprowadzenia względem oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec wielokrotnej uprzedniej jego karalności, ucina wszelkie spekulacje odnośnie jakichkolwiek rozważań co do stosowania względem niego dobrodziejstwa wynikającego z art. 69 k.k., na które oskarżony po prostu nie zasługuje.

Jako osoba zdemoralizowana wymaga bowiem poddania go dłuższemu procesowi resocjalizacji w warunkach izolacji zakładu karnego, bo inaczej nie osiągnie się jego poprawy, zaś kara wolnościowa prowadziłoby w takim jak ten wypadku do poczucia bezkarności i w jakimś sensie opłacalności popełniania czynów tego rodzaju. Względem na wychowawcze oddziaływanie kary na młodych sprawców nie wyklucza możliwości sięgania w stosunkach do nich po najsurowszy rodzaj sankcji karnej, jeśli cele kary mają zostać wobec nich w ten sposób spełnione.

Dlatego tylko kara o charakterze bezwzględnym może poprawić oskarżonego i poddać go odpowiedniej refleksji, skoro - jak to się okazało po poprzednich wielokrotnych skazaniach - dotychczasowe środki okazały się niewystarczające.

Czy jednak poprawi się, czy też z szansy tej nie skorzysta, bądź zgoła jeszcze bardziej się zdemoralizuje - zależy to od niego samego.

Obowiązek naprawienia szkody nałożono na oskarżonego w związku z uszkodzeniem mienia pokrzywdzonego, do czego doszło w następstwie dokonanych przez oskarżonego niekwestionowanych kradzieży, dlatego jako nieuzasadnione uznać trzeba wywody apelującego jakoby nie istniały ku temu podstawy faktyczne. Nałożone zobowiązanie nie ma jednak decydującego wpływu dla sformułowania pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego, a sam fakt jego pobyt w zakładzie karnym nie wyklucza automatycznie brak zadośćuczynienia temu obowiązkowi przez oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze, że obrońca nie dostarczył żadnych rzeczowych argumentów, które byłyby w stanie skutecznie podważyć wiarygodność wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy, i tym samym poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych skonstatować należy, że ustalenia Sądu i ocena prawna zachowania oskarżonego P. B. nie mogą budzić zastrzeżeń.

Przeprowadzona przez Sąd I instancji wnikliwa i wszechstronna analiza wszystkich dowodów w sprawie, a jednocześnie brak rzeczowych argumentów ze strony skarżącego, które mogłyby tą ocenę podważyć powoduje, że ustalony w sprawie stan faktyczny należy ocenić jako prawidłowy, dający podstawę do przypisania oskarżonemu wszystkich czynów przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem.

Natomiast apelacja Prokuratora zasługiwała w całości na uwzględnienie. Sąd Rejonowy dopuścił się bowiem w kwestionowanym przez skarżącego zakresie obrazy prawa materialnego poprzez wadliwe zastosowanie w punktach 2 i 3 zaskarżonego orzeczenia podstawy prawnej wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego P. B. (1).

Podstawą prawną rozstrzygnięcia o karze z pkt. 2 tego orzeczenia winien być art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k., nie zaś „art. 278 § k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k.”, albowiem wyrokiem

tym w pkt. 2 oskarżonemu P. B. (1) przypisano popełnienie przestępstw kwalifikowanych z art. 278 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k., wobec czego pominięcie przez sąd orzekający w podstawie wymiaru kary § 1 k.k. przy wskazaniu art. 278 k.k. stanowiło obrazę prawa materialnego wymagającą odpowiedniego skorygowania na etapie kontroli odwoławczej.

Podobnie należało poprawić jako błędną podstawę wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego P. B. (1) w pkt. 3 zaskarżonego wyroku, czego słusznie domagał się skarżący w wywiedzionym środku odwoławczym. Skoro w tej części zaskarżonego orzeczenia oskarżonemu przypisano popełnienie trzech przestępstw, mianowicie kradzieży z włamaniem, usiłowania kradzieży z włamaniem i nieudolnego usiłowania kradzieży z włamaniem, to podstawą wymiaru orzeczonej kary winien być art. 279 §1 k.k. w zw. z art. 91§ 1 k.k., nie zaś nieprawidłowo wskazany przez sąd meriti „art. 278 § k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zast. art. 91§ 1 k.k.”, co pociągnęło konieczność stosownej zmiany w tym zakresie w kierunku postulowanym przez apelującego.

Z tych wszystkich względów podzielając podniesiony w apelacji oskarżyciela publicznego zarzut obrazy prawa materialnego, sąd II instancji zgodnie z jego wnioskiem dokonał odpowiedniej zmiany zaskarżonego wyroku w pkt. 2 i 3 , zaś w pozostałym zakresie przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 k.p.k., uwzględnwszy sytuację materialną oskarżonego, która w ocenie sądu II instancji nie pozwala na obciążanie nimi oskarżonego.